REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 152 SOBOTA, 27 CZERWCA 1953 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Dla uczczenia Święta Odrodzenia

Ponad 3800 zobowiązań produkcyjnych podjęły już załogi robotnicze portów Gdańska i Gdyni

3.835 zobowiązań produkcyjnych podjęły do dnia wczorajszego załogi robotnicze zespołu portowego Gdańsk—Gdynia, pragnąc ich wykonaniem odpowiedzieć na apel załogi huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i uczcić zbliżające się Święto Odrodzenia.

Zobowiązania podjęły wszystkie ważniejsze działy naszego zespołu portowego. **SZTAUERZY I TRYMERZY** postanowili skrócić postój statku w poważnym procencie. M. in. **postój 8 statków polskich i zagranicznych zostanie skrócony o 287 godzin.** Skrócenie postoju tylko jednego z tych statków, a mianowicie s/s **„Aldebaran"** da oszczędność dispatchowską w wysokości 2.100 dolarów, które zapłaci zagraniczny armator. **Ogółem sztauerzy Gdańska i Gdyni skrócą czas umowny obsługi statków o 6 proc. w stosunku do I kwartału br., trymerzy zaś o 5 proc. w stosunku do dwóch dekad czerwca.**

Tak poważne skrócenie obsługi statków osiągnięte zostanie przez stosowanie ruchu ciągłego, przez stosowanie stałych brygad przeładunkowych oraz **mechanizację prac sztauerskich w ruchu statku według wzorów radzieckich. Zastosowanie tych wzorów przy załadunku blachy pozwoliło np. podnieść wydajność pracy z 70 ton na 130 ton na jedną zmianę.**

DŹWIGOWI Gdańska i Gdyni **dla uczczenia święta 22 Lipca zobowiązują się podnieść wydajność swej pracy o 2 proc. w stosunku do swych zobowiązań długookresowych** oraz zmniejszyć uszkodzenia towaru, wagonów i urządzeń o 15 proc. w stosunku do I kwartału br.

PRACOWNICY DZIAŁU GŁÓWNEGO MECHANIKA przyśpieszą wszystkie remonty i wykonają wiele prac dodatkowych, przy czym **jakość ich zabezpieczą listami gwarancyjnymi. PRACOWNICY TABORU PŁYWAJĄCEGO** przeprowadzą drobne remonty jednostek pływających oraz uzyskają dodatkowe oszczędności węgla, oliwy, smarów i ropy. **CUMOWNICY** portowi zbiorą dla kombinatu Nowa Huta 50 ton złomu.

Zobowiązania podjęły ponadto załogi stacji obsługi bazy transportowej i kierowcy samochodowi, załoga portowej straży pożarnej oraz straży obiektów portowych.

W obu portach trwa podejmowanie zobowiązań we wszystkich wydziałach.

Załogi przemysłu okrętowego wykonały plan półroczny

26 bm., tj. na 4 dni przed terminem przemysł okrętowy, którego załogi obchodzić będą w niedzielę swoje święto „Dzień Stoczniowca" — zameldował o wykonaniu planu produkcji za I półrocze br.

W przemyśle tym przodują załogi stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i Stoczni Gdańskiej.

Polskie masy pracujące na wiecach protestacyjnych ostro potępiają knowania obcych najmitów w NRD

WARSZAWA (PAP). Polskie masy pracujące na wiecach protestacyjnych z oburzeniem potępiają berlińską prowokację reakcyjnej kliki podżegaczy wojennych, która stara się storpedować pokojowe dążenia narodów i nie dopuścić do odprężenia międzynarodowego.

Na wieść o zwołaniu zebrania w związku z prowokacjami, jakich dopuścili się ostatnio podżegacze wojenni i ich faszystowscy słudzy w Niemczech i na Korei — tysiące robotników ze wszystkich wydziałów wielkich zakładów „Ursus" zgromadziły się w hali mechanicznej. Z głęboką uwagą wysłuchali oni słów sekretarza WKW PZPR — Prymy, który omówił berlińską prowokację obcych najmitów oraz ostatnie wypadki na Korei.

Występując w dyskusji majster z wydziału narzędziowego — Roman Pietrzak — stwierdził: **„Ta prowokacja niemieckich faszystów — najmitów amerykańskich — to nie tylko próba dywersji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, to także prowokacja przeciwko nam, przeciwko granicy na Odrze i Nysie, przeciwko pokojowi.** Podżegacze wojenni uruchamiają wszystkie faszystowskie niedobitki, zbrodniarzy wojennych, szpiegów, prowokatorów — przeznaczają na dywersję grube dolary, aby przeszkodzić ofensywie pokojowej. Ale klasa robotnicza Niemiec mocno odpowiedziała podżegaczom wojennym. **My odpowiadamy im podobnie: — Będziemy nieustannie umacniać siły naszej ojczyzny i obozu pokoju".**

„Precz z faszystowskimi prowokacjami!" — woła Pietrzak i okrzyk ten podchwytują tysiące zgromadzonych.

Zabierają głos i inni pracownicy „Ursusa". Młoda robotnica wydziału mechanicznego — Kazimiera Szubińska — oświadcza, że **w odpowiedzi na prowokacje przeciwko pokojowi będzie pracować jeszcze lepiej niż dotychczas i zobowiązuje się wykonywać co najmniej 200 proc. nowoustalonej normy.**

W imieniu młodzieży „Ursusa" wydajniejszą pracę dla umocnienia pokoju deklaruje Stanisław Wójcik — pracownik działu głównego mechanika.

„Potępiamy z całą ostrością prowokacje, skierowane przeciwko narodom walczącym o pokój, zwrócone swym ostrzem również przeciwko narodowi polskiemu i granicy pokoju na Odrze i Nysie — stwierdzają robotnicy „Ursusa" w swej rezolucji. — **Pozdrawiamy robotników niemieckich, którzy skupieni wokół Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i rządu NRD — opanowali sytuację i zdemaskowali w oczach opinii całego świata niecne, faszystowskie próby prowokacji".**

* * *

Z oburzeniem potępiła knowania reakcyjnych wrogów pokoju załoga zakładów im. Dymitrowa i inne w Warszawie oraz w całym kraju.

Przed Dniem Marynarki Wojennej

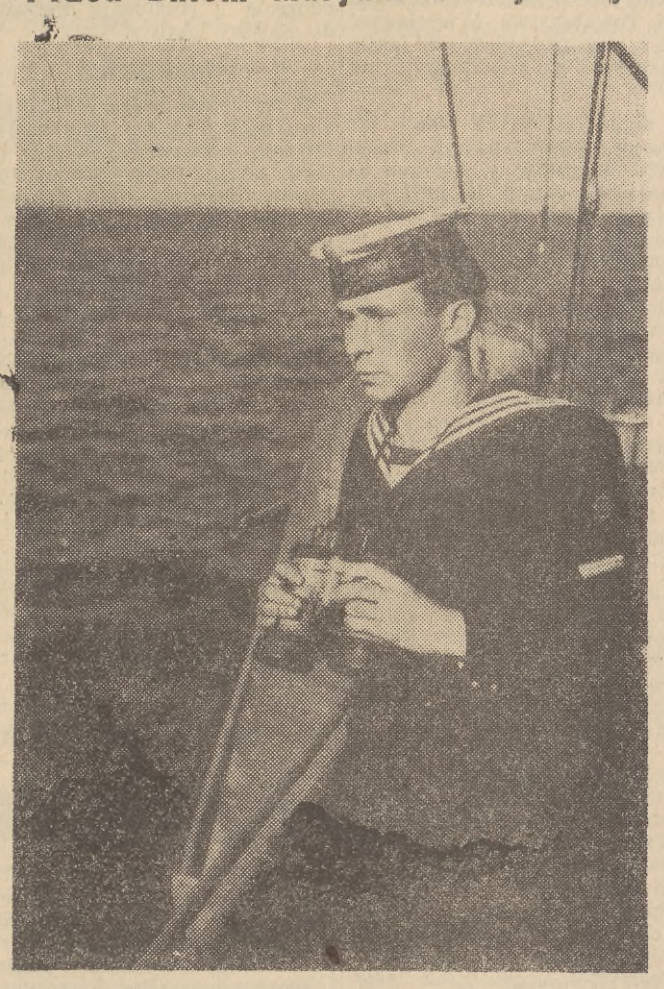

Na straży morskich rubieży naszej Ojczyzny stoi Marynarka Wojenna. Marynarze, wychowani w duchu płomiennego patriotyzmu i umiłowania władzy ludowej, świadomi swych zadań — wysoko podnoszą poziom swojej dyscypliny oraz wyszkolenia bojowego i politycznego.

CAF — fot. Uklejewski

Ambasador A. Sobolew opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP). Dnia 26 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Arkadij A. Sobolew, żegnany na dworcu głównym przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła oraz członków ambasady ZSRR z charge d'affaires radcą Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

Odjeżdżającego ambasadora Sobolewa żegnali również z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR Władysław Dworakowski oraz szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). Dnia 25 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rada Ministrów wydała szereg dalszych zarządzeń, zmierzających do podniesienia stopy życiowej ludności republiki.

Minister bezpieczeństwa państwowego Zaisser złożył sprawozdanie na temat prowokacji i incydentów zainscenizowanych i dokonanych przez agentów faszystowskich i ich pomocników. Minister Zaisser poinformował również Radę Ministrów o ofiarach, jakie incydenty te spowodowały.

Rada Ministrów podkreśliła doskonałą postawę moralną oraz wzorowe zachowanie się policji ludowej w czasie prowokacyjnych incydentów oraz zadeklarowała gotowość udzielenia pomocy rodzinom osób, które zginęły w czasie prowokacji.

Wiece protestacyjne robotników moskiewskich przeciwko prowokacjom w NRD

MOSKWA (PAP). 25 czerwca odbyły się w fabrykach moskiewskich wiece i zebrania, na których masy pracujące stolicy radzieckiej dały wyraz swemu oburzeniu z powodu zbrodniczych knowań wrogów pokoju — kół reakcyjnych, które boją się pokoju, nie chcą pokoju i czynią wszystko, aby nie dopuścić do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przemawiając na wiecu robotników zakładów budowy maszyn elektrycznych im. W. Lenina, tokarz Aleksander Smirnow oświadczył:

— My, robotnicy moskiewscy, wyrażamy całkowitą solidarność z proletariuszami Berlina, którzy popierają Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności i rząd NRD. Na ulicach Berlina starły się siły pokoju i siły wojny. **Zwyciężyły siły pokoju. Tak będzie i w przyszłości, albowiem słuszna sprawa zawsze zwycięża".**

Spotkanie Wandy Wasilewskiej ze słuchaczami Akademii Wojskowo-Politycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. w Akademii Wojskowo - Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego odbyło się spotkanie słuchaczy Akademii z wybitną działaczką społeczną i pisarką Wandą Wasilewską, która bawi w Warszawie w drodze powrotnej z sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie. Na spotkaniu obecny był wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, generał brygady Kazimierz Witaszewski.

Wanda Wasilewska podzieliła się ze słuchaczami Akademii wspomnieniami z okresu, kiedy w Związku Radzieckim rodziła się I Armia Wojska Polskiego, która u boku Armii Radzieckiej przeszła pełen chwały szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Spółdzielnia produkcyjna w Tropach wzywa do współzawodnictwa w Czynie Lipcowym

W ślad za klasą robotniczą Wybrzeża, wezwanie budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie podejmuje pracująca wieś naszego województwa. Pierwsza spośród spółdzielni produkcyjnych woj. gdańskiego rzuciła apel do Czynu Lipcowego spółdzielnia produkcyjna **„PRZYSZŁOŚĆ" w TROPACH**, w pow. elbląskim.

„Aby dać dowód, jak nam jest droga nasza ojczyzna i wolność — czytamy m. in. w apelu spółdzielni — staramy się jak najlepiej pracować, w czym dużą pomocą jest podejmowane przez nas współzawodnictwo. Dla uczczenia święta Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL podejmujemy zobowiązania skrócenia czasu sianokosów, żniw i omłotów".

Spółdzielcy z Tropów postanawiają **ukończyć sianokosy w przeciągu 10 zamiast przewidzianych 15 dni**, w najszybszym czasie zwieźć siano do stodół i stert, oraz zakonserwować je przez solenie, co gwarantuje najlepszą jakość siana.

Koszenie zbóż podstawowych członkowie „Przyszłości" **wykonają w 8 zamiast 10 dni** i natychmiast przystąpią do **podorywek, które wykonają w terminie 3 dni po zakończeniu kośby.**

Ażeby usprawnić obsługę snopowiązałek i młocarń, spółdzielcy wyślą dwóch członków do POM-u w Gronowie, który przeszkoli ich w tych pracach.

W celu umożliwienia kobietom w spółdzielni wzięcia udziału w żniwach, spółdzielnia zobowiązuje się **zorganizować na okres nasilenia prac polowych dzieciniec**, w którym właściwą opiekę nad dziećmi zapewni specjalnie powołany komitet. Rada Kobieca spółdzielni zmobilizuje wszystkie kobiety do pracy przy żniwach i omłotach.

Spółdzielnia „Przyszłość" zobowiązuje się ponadto **w toku żniw przeprowadzić w 40 proc. omłoty zbóż kłosowych**, z czego 50 proc. przeznacza **na planowy skup**, resztę planu dostawy zobowiązując się wykonać **do 15 września bież. roku.**

Celem zabezpieczenia ziarna i słomy przed zamoknięciem, spółdzielnia wyznacza do stawiania stert najlepszych fachowców: Jana Danieluka i Tadeusza Kozłowskiego. Nad sprawnym przebiegiem prac żniwno - omłotowych czuwać będą brygadziści polowi Józef Kępka i Władysław Lampkowski.

Żniwa i omłoty wymagają największej mobilizacji ludzi, dlatego spółdzielnia zobowiązuje się **do chwili rozpoczęcia zbioru zbóż zakończyć całkowicie prace pielęgnacyjne przy roślinach okopowych.** Aby zaś zabezpieczyć rozwijającej się hodowli bydła i trzody właściwą karmę, spółdzielnia zrobi kiszonki z liści buraczanych z obszaru 8 ha.

Ponadto spółdzielcy postanowili **wykonać orki pod jęczmień** oziemy do dnia **10 sierpnia, a zasiać** go **do 20 sierpnia.**

Analizą przebiegu współzawodnictwa i podawaniem jego wyników do wiadomości wszystkich członków spółdzielni zajmie się komisja w składzie: Mieczysław Judynowicz, Józef Bieliński i Janina Myszta.

Przewodniczący spółdzielni Władysław Stasiak w imieniu całego zespołu — wezwał do współzawodnictwa krótkotermi nowego (w żniwach i omłotach) wszystkie spółdzielnie wo jewództwa gdańskiego. (iz)

Podwójny sukces kolarzy gdańskich w II etapie wyścigu DWG

II etap wyścigu kolarskiego dookoła województwa gdańskiego prowadzący z Lęborka do Kościerzyny (115 km) po niezwykle emocjonującym przebiegu zakończył się zwycięstwem młodego kolarza gdyńskiej Floty ZBIGNIEWA SZUTARSKIEGO. Tylko o koło wyprzedził on na mecie **DANYŁOWA** (Stal Gdańsk) oraz **FIGLA** (GWKS Szczecin). **KOZICKIEGO** (Budowlani Gdańsk) i **JEDRZEJCZAKA** (Flota Gdynia). Cała piątka uzyskała jednakowy czas — 3:35,00. Bezpośrednio za nimi wpadło 15 kolarzy, którzy zostali sklasyfikowani w jednakowym czasie 3:35.01.

Kazimierz Danyłow

Drużynowo triumfował zespół **FLOTY** (Szutarski, Jędrzejczak i Jasiński), który uzyskał czas 10:45,01. Na dalszym miejscu uplasowały się ex aequo drużyny warszawskiej i gdańskiej **GWARDII** w czasie tylko o 2 sek. gorszym — 10:45.03.

Po dwóch etapach przodownikiem wyścigu jest **DANYŁOW** — 5:50,40. Ten sam czas ma **FIGIEL** (GWKS Szczecin), a tylko o sekundę gorszy jest **SZUTARSKI** (Flota).

Po dwóch etapach drużynowo prowadzi **FLOTA** — 17:32,04. Tylko o jedną sek. gorzej, na II miejscu znajdują się zespoły warszawskiej i gdańskiej **GWARDII** — 17:32,04.

Mieszkańcy Lęborka serdecznie żegnali jadących w dalszą drogę kolarzy. Przemawia przewodniczący Prezydium MRN Marian Krajewski.

— **Główny cel** — powiedział on m. in. — **jaki wam przyświeca w tym wyścigu, jest mobilizacja jak najszerszych rzesz młodzieży wokół haseł rzuconych przez ZG ZMP dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.**

Ostry start nastąpił na drodze do Wejherowa. Pierwsze 12 km. kolumna jedzie w zwartym szyku. Pierwszy defekt mają **Brzeziński i Hajrych** ze Słupska. Na 14 km pierwsze wzniesienie powoduje rozciągnięcie się wyścigu. Pozostają w tyle **Richter** ze Startu, **Gaweł** z Gdańskiej Gwardii, **Witstock** z Budowlanych. Mimo dobrej drogi dzisiejszy etap obfituje w szereg dalszych defektów. Ofiarą ich padają **Chudziński** z Grudziądza i **Krawczyk** (LZS).

Bliskość miasta jest jak zwykle okazją do zwiększenia tempa. Czołówka pędzi jak szalona. Na kocich łbach wejherowskich ulic mała kraksa. Zderzają się **Szczepański** z Grudziądza i **Lewiński** z Bydgoszczy.

Pierwszą próbę ucieczki inicjuje **Danyłow z Prygielem.** Przez Wejherowo wśród wiwatujących tłumów wyprzedzają oni o 500 m czołówkę.

Po krótkim pościgu przy stale pogarszającej się nawierzchni szosy ucieczka zostaje zlikwidowana.

Czołówka zmniejsza się do 25 kolarzy. Na 55 kilometrze na budującej się drodze usłanej kamieniami ma defekt gumy **Dymel.** Przez kilkadziesiąt kilometrów goni on czołówkę, by dojść ją wreszcie pod samą Kościerzyną.

KARTUZY. Na ulice miasta wylegli niemal wszyscy mieszkańcy. Każdy z nich jest ciekawy, kto pierwszy wpadnie do ich miasta. Słychać warkot motoru pilota.

— Jadą! — podchwytują radosny okrzyk tłumy.

Pierwszy przelatuje białą linię lotnego finiszu **Pancek** z gdańskiej Gwardii przed **Goszem** (GWKS Szczecin) i **Grzonkowskim** (Budowlani Gdańsk).

KOŚCIERZYNA. Z napięciem oczekują mieszkańcy Kościerzyny uczestników wyścigu dookoła województwa gdańskiego. Odzywają się radosne okrzyki. Widać! Widać!

Na stadion pierwszy wpada **SZUTARSKI**, za nim **DANYŁOW**, trzeci **FIGIEL.**

Wyniki indywidualne II etapu

1) Szutarski (Flota) 3:35.00,
2) Danyłow (Stal) 3:35,00,
3) Figiel (GWKS Szczecin) 3:35.00,
4) Kozicki (Bud. Gdańsk) 3:35,00,
5) Jędrzejczak (Flota) 3:35.00,
6) — 20) Dymel (Gwardia Gd) 3:35,01, Prygiel (Gwardia W-wa), Pancek (Gwardia Gd), Grabowski (Gwardia W-wa), Kowalski (Gwardia Gd), Konopka (Gwardia W-wa), Bigos (Stal Gd), Krupa (Gwardia Gd) Mikołajko (Stal Słupsk), Jasiński (Flota), Bułaś (Bud. Gdańsk), Manikowski (Ogniwo Gdynia), Baraniecki (LZS) Liniński (Kol. Tczew), Kimmel (Unia Grudz.),
21) Kowalski St. (Stal Bydg) 3:35.05,
22) Szadkowski (GWKS Szczecin) — 3:35.05.

Na I krajowy zjazd TWP

Słuchało 15 milionów...

ANNA STOK
wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

W Warszawie rozpoczną się 27 bm. obrady I zjazdu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Z całego kraju przybędą delegaci, aby dokonać oceny trzyletniej działalności Towarzystwa i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Z jakim dorobkiem przychodzimy na zjazd?

W ciągu minionych trzech lat prelegenci TWP wygłosili około 178 tys. odczytów, w których uczestniczyło ponad 15 milionów słuchaczy. Większość, bo ok. 60 proc. odczytów, wygłoszono w środowisku wiejskim, głównie na wsi indywidualnej. Zarządy wojewódzkie, planując punkty odczytowe, w zasadzie postępowały słusznie, uwzględniając najbardziej zaniedbane i zacofane środowiska wiejskie. Zbyt mało uwagi jednak zwróciły na małe miasteczka, co w przyszłości trzeba naprawić. W środowisku robotniczym sieć punktów stabilizuje się dzięki istniejącej od roku umowie ze związkami zawodowymi.

Właściwe rozplanowanie punktów odczytowych jest rzeczą trudną i dlatego należy korzystać z pomocy i wskazówek czynników terenowych — komitetów powiatowych Partii i powiatowych rad narodowych.

Tematyka

Bardzo ważną sprawą w pracy Towarzystwa jest właściwy dobór tematyki odczytowej i opracowanie jej na takim poziomie popularyzatorskim, aby była ona dostępna i zrozumiała dla szerokich rzesz społeczeństwa Towarzystwo, organizując dziesiątki tysięcy odczytów, nie zakłada sobie „szerzenia oświaty" w ogóle, w oderwaniu od tego, co się dzieje w kraju i na świecie, ale przeciwnie, **dąży do tego, ażeby podana przez prelegentów wiedza pomagała w kształtowaniu światopoglądu naukowego, zwalczała reakcyjną ideologię, aby pomagała w budownictwie nowego ustroju.**

Odczyty na temat: „Co to jest piorun?", „O pochodzeniu życia na ziemi", „O twórczym darwinizmie", a więc odczyty z dziedziny fizyki i biologii wywołują u naszych słuchaczy zaciekawienie, pomagają kształtować się nowym poglądom. Inne tematy, jak „Uprzemysłowienie kraju — drogą do socjalizmu", „Elektryczność w służbie człowieka", „Poskramiamy nasze rzeki", „Gleba i jej uprawa", „Nowa Huta" i inne — nie tylko zapoznają słuchacza z budownictwem socjalistycznym, z przebudową wsi, ale uczą go też często włączać się do realizacji planów gospodarczych.

Pozytywną rolę odgrywają i wydawnictwa **„Małej Biblioteczki TWP".** Cenniejsze odczyty, wydawane w formie małych książeczek (dotychczas wydano 82 pozycje, cena 90 groszy), jak „Leonardo da Vinci" — autor prof. Starzyński, „O początkach życia na ziemi" — prof. Michajłow, „Sady Miczurina" — prof. Pieniążek — itd. — zdobywają coraz więcej odbiorców przede wszystkim słuchaczy odczytów TWP. Książeczki te pomagają często utrwalać wiadomości zdobyte na odczycie i pobudzają nierzadko do dalszej lektury.

Prelegenci

O wynikach pracy TWP decyduje prelegent. Od jego przygotowania naukowego, od jego postawy polityczno-społecznej, umiejętności nawiązywania kontaktu ze słuchaczami — zależy skuteczność oddziaływania omawianej tematyki. TWP liczy już wielu dobrych prelegentów.

W skali krajowej jest ich ok. 3500.

Większość z nich — ponad 2000 — to nauczyciele, w ośrodkach akademickich jest kilkuset studentów, wciąż jednak za mało mamy naukowców i takich specjalistów jak inżynierów, techników, agronomów, zootechników, agrobiologów, ekonomistów itd. Fakt, że Towarzystwo nie potrafiło dotychczas zapewnić sobie współpracy większej ilości prelegentów - specjalistów, pracowników nauki i praktyków, świadczy o tym, że nasze zarządy wojewódzkie nie potrafiły znaleźć drogi do tych ludzi. W Polsce bowiem kadra specjalistów z roku na rok wzrasta. **Poważnie powiększa się ilość placówek badawczych, rozszerza się znacznie kadra pracowników naukowych i do tych ludzi TWP będzie się zwracać coraz częściej, aby pozyskać ich do pracy autorskiej, aby stawali się oni recenzentami i prelegentami. Towarzystwo oczekuje też pomocy od najbardziej autorytatywnych czynników naukowych, od Polskiej Akademii Nauk.**

Brak pomocy

Poważnym brakiem w pracy TWP jest niedostateczna współpraca z organizacjami masowymi. Dotychczasowa współpraca ze związkami zawodowymi jest raczej formalna. Ogranicza się ona często do zamawiania prelekcji w zarządzie wojewódzkim, brak natomiast zupełnie krytycznej oceny wygłaszanych referatów ze strony rad zakładowych. Taki stan rzeczy nie pomaga TWP w przezwyciężaniu braków.

Brak też zupełnie współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej. Niewiele się zmieniło od czasu włączenia do akcji odczytowej młodzieży szkolnej klas starszych. Już od pół roku prelegenci TWP wygłaszają odczyty światopoglądowe dla uczniów klas X i XI, jak też dla młodzieży szkół zawodowych, ale nie wzbudziło to większego zainteresowania ani w zarządach szkolnych, ani też w ogniwach dzielnicowych lub powiatowych ZMP. Odczyty w szkołach organizują dyrekcje, a organizacja młodzieżowa nie troszczy się nawet o przygotowanie zespołu do dyskusji. **Należy się spodziewać, że po XII plenum Zarządu Głównego ZMP nastąpi pod tym względem poprawa.**

Zdaję sobie sprawę, że fragmentarycznie w niniejszym artykule omówiona problematyka nie wyczerpuje całości zagadnienia. Zadaniem zjazdu będzie wszechstronnie omówić i przedyskutować prace TWP, **wydobyć cenne doświadczenia nagromadzone w terenie, wytyczyć nowe, doskonalsze formy działania, które pomogą skuteczniej kształtować oblicze nowego człowieka.**

Trwają próby urządzeń wielkiego pieca huty im. Bolesława Bieruta

CZĘSTOCHOWA (PAP). Załoga budowniczych pierwszego wielkiego pieca A w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie oddaje kolejno do próbnego rozruchu jedno wielkie urządzenie produkcyjne za drugim. Po pomyślnym przeprowadzeniu prób urządzeń wspaniałej radzieckiej automatyki i urządzeń służących do załadunku materiałów wsadowych do wielkiego pieca, **25 bm. odbyła się próba i przekazanie załodze produkcyjnej huty nagrzewnic pierwszego wielkiego pieca.**

Zakończono także montaż potężnych turbodmuchaw, dostarczonych przez Związek Radziecki.

W chwili obecnej załogi „Mostostalu" i „Elektromontażu" prowadzą ostatnie prace związane z połączeniem tych wielkich agregatów z czynnym już od kilku dni kotłem nr 1 siłowni oraz źródłami energii elektrycznej.

25 bm., po przeprowadzeniu prób technicznych oddany został załodze produkcyjnej zespół urządzeń maszynowni wielkiego pieca. Wszystkie urządzenia maszynowni dostarczone zostały również przez Związek Radziecki.

Równocześnie załoga produkcyjna huty przyjęła po próbach maszynę rozlewniczą.

Na pierwszym posiedzeniu parlamentu włoskiego Pietro Nenni złożył wniosek o unieważnienie »zreformowanej« ordynacji

RZYM (PAP). 25 czerwca odbyło się posiedzenie izby deputowanych i senatu. Było to pierwsze po wyborach posiedzenie nowego parlamentu włoskiego.

Przewodniczącym izby deputowanych został wybrany członek Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej **Giovanni Gronchi**, który otrzymał 273 głosy na 504. Na socjalistę Targetti padło 177 głosów, a na monarchistę Civelli — 29 głosów.

Przewodniczącym senatu został **Cesare Merzagora** (niezależny).

Wiceprzewodniczącymi izby deputowanych wybrani zostali: komunista **d'Onofrio**, socjalista **Targetti**, chrześcijański demokrata **Leone** i liberał **Martino.**

Wiceprzewodniczącymi senatu zostali: komunista **Scoccimarro**, chrześcijańscy demokraci **di Pietro i B** oraz niezależny **Mole.**

Frakcja komunistyczna w izbie deputowanych wybrała przewodniczącym swej grupy **Palmiro Togliatti**, zaś wiceprzewodniczącym — **Fausto Gullo.** Przewodniczącym komunistycznej grupy w senacie został wybrany **Mauro Scocimarro**, zaś sekretarzem — **O. Pastore.**

Przewodniczącym frakcji socjalistycznej w izbie deputowanych został **Pietro Nenni**, a przewodniczącym socjalistycznej grupy w senacie **Rodolfo Morandi.**

Dnia 25 bm. sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni złożył w parlamencie projekt ustawy w sprawie unieważnienia „reformy" ordynacji wyborczej, narzuconej poprzedniemu parlamentowi przez chrześcijańskich demokratów, oraz w sprawie przywrócenia ordynacji wyborczej z 1948 r.

W dniu gotowości do żniw i omłotów

Reflektorem po powiecie wejherowskim

Dzień 25 czerwca br. wyznaczony został na dzień kontroli przygotowań do żniw i omłotów w wyżynnych powiatach naszego województwa.

Ekipy kontrolne z gminnych i powiatowych rad narodowych odwiedziły spółdzielnie produkcyjne, POM-y i GOM-y, indywidualnie gospodarzące gromady i PGR-y, aby skontrolować stan maszyn, harmonogramy prac, zaopatrzenie sklepów GS, słowem wszystkie elementy warunkujące sprawny przebieg kampanii żniwnej i omłotowej.

Dzień 25 bm. był równocześnie terminem II lustracji stonki ziemniaczanej, mającej na celu ostateczne zlikwidowanie samosiejek ziemniaków i wykrycie ewentualnych ognisk tego groźnego szkodnika.

Z Wojewódzkiej Rady Narodowej wyjechały trójki kontrolne na teren całego województwa. Przyłączamy się do trójki kontrolującej powiat wejherowski.

Dzień gotowości i... »dzień nieprzygotowania«

Jesteśmy w POM-ie w Pucku. POM ten, wielokrotnie wyróżniany za osiągnięcia gospodarcze, ma opinię jednego z przodujących w naszym województwie. Z tym większym zdziwieniem przyjmujemy fakt, że tym razem POM - Puck ograniczył swoją gotowość do przygotowania parku maszynowego.

Godnym pochwały jest, że maszyny POM-u puckiego mogą już wyruszyć w pole. Czy maszyny te jednak będą sprawnie pracowały, jeżeli **do dnia 25 czerwca nie opracowano harmonogramu pracy maszyn i ludzi?**

Co robił pucki POM dotychczas, jeżeli jeszcze **nie zdążył ustalić ostatecznie ze spółdzielniami ar·lu, który ma wykosić, omłócić, podorać?**

I co dotąd robił wydział polityczny puckiego POM-u, że **nie potrafił przekonać członków obsługiwanych przezeń spółdzielni pr·ukcyjnych o potrzebie zmobilizowania członków rodzin do prac polowych w czasie żniw i omłotów?**

Jak się dowiadujemy, sprawa ta wygląda dobrze jedynie w spółdzielni w Mrzezinie, krytycznie natomiast przedstawia się w Połczynie, a niewiele lepiej w innych spółdzielniach z rejonu POM-u w Pucku.

Czy taka GRN może mieć autorytet?

W czasie pierwszej lustracji przeciwstonkowej w gminie Puck-wieś zdarzyły się fakty, które posłużyły za materiał do wniosków dla całego aparatu naszych rad narodowych. Jaskrawe wypadki lekceważenia zarządzenia o poszukiwaniu stonki, brak kontroli ze strony aparatu gminnej rady narodowej i wreszcie karygodne pobicie przodownika gromadzkiego w Mrzezinie przez niejakiego Brunona Czarnowskiego wymagały natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych, wymagały surowych kar dla chuliganów i szkodników.

Tymczasem... Tymczasem Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pucku - wsi nie poczyniło w tym kierunku żadnych kroków aż do dnia dzisiejszego.

Nie ponieśli zasłużonej kary sołtys Jan Blar, przodownik gromadzkiej ochrony roślin Jan II Patok i drużynowy Medard Michlisch z Darzlubia, którzy zawalili pierwszą lustrację przeciwstonkową w tej gromadzie. **Nie otrzymał nagany kontroler z ramienia GRN Ignacy Górski,** który zaniedbał kontroli.

Mało tego. **Bezkarni pozostali Brunon Czarnowski z Mrzezina,** który pobił przodownika gromadzkiego za to, że ten żądał wydania mu listy niezdyscyplinowanych członków jego drużyny i **Kowalski z Rekowa,** który w dniu lustracji oświadczył, że nie chce być kierownikiem drużyny. A przecież obaj dopuścili się sabotażu zarządzeń państwowych w tej ważnej walce z najgroźniejszym szkodnikiem naszych upraw ziemniaczanych.

W dniu 25 bm. znowu lotna kontrola wojewódzka stwierdziła, że **Prezydium GRN w Pucku - wsi nie interesuje się lustracją przeciwstonkową i zamiast być w terenie — „urzęduje in corpore" w Pucku.**

Czy taka rada narodowa, której zarządzenia nie są kontrolowane, a nagany i kary — realizowane może mieć autorytet w terenie? Oczywiście nie! I na GRN spada główna odpowiedzialność za to, że lustracje w gminie puckiej przebiegają gorzej, niż gdzie indziej.

PGR-y zdały egzamin na piątkę

Obok jaskrawych niedociągnięć w Pucku, należy stwierdzić, że na ogół powiat wejherowski jest dobrze przygotowany do żniw i omłotów.

Celem naszego artykułu jest wytknięcie błędów i niedociągnięć, aby je można było jeszcze na czas usunąć, a nie pochwały dla tych, którzy dobrze wykonali swoje oczywiste obowiązki. Nie możemy jednak pominąć milczeniem szczególnie troskliwego przygotowania się do żniw PGR-ów pow. wejherowskiego.

Wzorowo opracowano harmonogramy prac w zespole Krokowo, który — obok zespołów Starogard Gd., Swarożyn i Prusiewo — walczy o odebranie przechodniego proporca za przodownictwo czołowemu zespołowi Rumia - Zagórze.

W zespole Krokowo **plan prac żniwnych i omłotowych doprowadzony jest do każdego członka załogi, a maszyny żniwne** są już prawie zupełnie wyremontowane i, według zapewnień warsztatu zespołowego, na dzień **27 bm. będą gotowe do wyruszenia w pole.**

W mobilizacji rodzin pracowniczych do pracy żniwnej i omłotowej **przodują** w tym zespole gospodarstwa **Żarnowiec, Łebcz, Świecino i Starzyński Dwór,** gdzie mobilizacja obejmie od 60 do 80 proc. członków rodzin. Najgorzej sprawa ta przedstawia się w Cetniewie, które otrzyma do pomocy przerzuty z innych gospodarstw zespołu i ekipę studentów z Gdańska.

Dobrze przygotowuje się do kampanii żniwno - omłotowej gospodarstwo **Wierzchucino** w zespole Prusiewo, które wykona wszystkie prace własnymi siłami.

Wierzchucino — majątek hodowlany — posiada wielki areał łąk i pastwisk. „Zielone żniwa" — sianokosy są więc dla niego nie mniejszym i nie łatwiejszym zadaniem, niż zbiory zbóż. Sianokosy tegoroczne przebiegają tu dobrze i zbiory zapowiadają się obficie.

Łąki pielęgnowane przyniosły z pierwszego pokosu przeciętnie 30 q siana z ha, a drugi zbiór (potraw) nie będzie o wiele niższy. Na skutek wcześnie przeprowadzonych pierwszych zbiorów siana, Wierzchucino zbierze w tym roku trzy pokosy tej cennej paszy.

Dzień gotowości w pow. wejherowskim pozwala wierzyć, że tegoroczne żniwa przebiegną sprawniej, niż w roku ubiegłym, że mimo kilku wymienionych niedociągnięć — powiat, przygotowany jest należycie.

IZET

Powódź w Belgii

PARYŻ (PAP). Z Brukseli donoszą, że wskutek burzy, która przez kilka dni szalała u wybrzeży Belgii, obszary leżące przy ujściu rzeki Sambre zostały spustoszone przez powódź. W Charleroi ulice i dolne piętra domów znajdują się pod wodą. Zalany został także podziemny dworzec kolejowy i tunel w Charleroi. W kilku dzielnicach miasta musiano wstrzymać ruch kołowy.

Prasa belgijska podkreśla, że szkody wyrządzone przez powódź obliczane są na kilkadziesiąt milionów franków.

...i w Japonii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że na wyspie Kiusziu (południowa Japonia) wskutek ulewnych deszczów wylały rzeki i nastąpiła katastrofalna powódź. Dotychczas zanotowano 15 wypadków utonięcia 19 osób zaginęło.

Wskutek powodzi przerwana została komunikacja na kilku liniach kolejowych.

Eksplozja w holenderskiej fabryce materiałów wybuchowych

PARYŻ (PAP). Prasa holenderska donosi, że w wielkiej fabryce materiałów wybuchowych w Oldekerk nastąpiła eksplozja, wskutek której część gmachów fabrycznych została zniszczona. Są ofiary w ludziach.

Prasa holenderska podkreśla, że ludność Oldekerk jedynie przypadkowi zawdzięcza, iż nie została zatruta gazami, które wytworzyły się wskutek eksplozji.

Dla Nowej Huty...

EFUK podejmuje zobowiązania

Hala montażowa jest ogromna: szeroka, długa i wysoka. Pod szklanym jej sklepieniem dźwigi i potężne suwnice wyciągają czarne ramiona. A niżej, tuż przy ziemi, nad warsztatami błyszczą i skrzą się snopami iskier jaskrawe płomienie. Tu odbywa się elektryczne spawanie elementów, które Elbląska Fabryka Urządzeń Kuziennych przygotowuje dla Nowej Huty

Robotnik, znajdujący się obok nas, ma twarz osłoniętą ochronną maską. Kiedy ją odkłada, widać w jego rysach skupienie, koncentrację woli i wyraźne zadowolenie, które daje człowiekowi jedynie poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Więc — zadowolenie?

— Całkowicie zresztą uzasadnione — dyrektor Stanisław Jordan mówi głośno, akcentując poszczególne słowa i starając się przebić nimi poprzez miarowy szum, ogłuszający grzechot i łomot rozpędzonych maszyn. Niestety, sprawa nie jest łatwa. Dla nieprzyzwyczajonych zaś uszu — wręcz niemożliwa. Chcąc nie chcąc, musimy opuścić halę. Zatrzymujemy się w jej cieniu i tutaj już, spokojnie i bez przeszkód, zdanie po zdaniu, fakt po fakcie, „ustalamy" rzecz od początku.

— To znaczy od masówki, na której od razu przeanalizowaliśmy zamówienie, stwierdzili szczególną jego wagę i konieczność jak najszybszego wykonania — dyktuje mi brygadzista Wacław Zendarski, a kolega jego, brygadzista Piotr Polit, również zatrudniony przy tej samej robocie, z aprobatą kiwa głową.

W ramach lipcowego czynu

— Termin mieliśmy ustalony na 30 września. Postanowiliśmy inaczej: wszystko załatwić w ramach Czynu Lipcowego, czyli do 22 przyszłego miesiąca. W tej chwili mamy gotowych dziewięć elementów, pozostają jeszcze do wykończenia dwa. I jeżeli we właściwym czasie otrzymamy resztę potrzebnych materiałów, to...

— Chodzi nam o te elementy — wyjaśnia szef produkcji Dziekanowski. — Obstalowaliśmy je w Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej 22 maja. Powinni dostarczyć je nam do końca czerwca. Czy dostarczą? — od tego właśnie zależy wywiązanie się przez nas z podjętego zobowiązania.

Ambitny kolektyw

Poza tym Elbląska Fabryka Urządzeń Kuziennych trudności materiałowych nie ma (jeśli idzie, oczywiście, o sprawy Nowej Huty). Pracuje na zapasach własnych i surowcu, uzyskanym drogą wymiany z innymi zakładami. Ba! — pomaga nawet Spółdzielni Metalowców „Stal" w realizacji jej zamówień także dla Nowej Huty.

— Wszystko, jednym słowem, układa się pomyślnie, wszystko idzie w zgodzie z planem — uśmiecha się dyr. Jordan.

— Nie wyżej?

— No, w tym wypadku — nie. Bo robimy przecież prototypy. O tym trzeba pamiętać. Skoro więc brygady wykonują swoje normy, już jest dobrze.

— Przodownicy?

— Na razie jeden, ale wybitny, kolektyw. Trzydziestu dwóch ludzi, pracujących ambitnie i ofiarnie. Wymienianie czyichś nazwisk byłoby w tej sytuacji krzywdą dla reszty. Wszyscy zasługują na uznanie.

— ...I gdyby biuro głównego technologa przygotowywało materiały dokładniej i na czas, nie mielibyśmy chyba żadnych zmartwień i kłopotów produkcyjnych — dodaje brygadzista Zendarski, a dyr. Jordan mówi:

— Nowa Huta to przecież wielka, socjalistyczna rzecz. Gdy ruszy pełną siłą, skończą się nasze wszelkie trudności techniczne. Dziś śląskie huty nie są w stanie nadążyć zamówieniom i potrzebom całego kraju. A jutro... Nowa Huta stanie się sercem gospodarczego organizmu Ludowej Polski. Budujemy ją też potężnym, zbiorowym wysiłkiem naszych rąk, mózgów i — serc.

(C)

Zawarcie rozejmu w Korei jest bliskie

Artykuł zastępcy dowódcy chińskich ochotników ludowych

PEKIN (PAP). W artykule ogłoszonym w „Żenminżibao", zastępca dowódcy chińskich ochotników ludowych Teng Hua podkreśla, że **nigdy dotychczas podpisanie rozejmu w Korei nie było tak bliskie jak obecnie.**

Jeśli Amerykanie — pisze Teng Hua — dadzą zadowalającą odpowiedź na żądanie przedstawione przez marszałka Kim Ir Sena i generała Peng Teh-huala w dniu 19 czerwca i zagwarantują, że warunki rozejmu, którego pragnie cała miłująca pokój ludzkość, będą dotrzymane — to wszystko wskazuje na to, iż rozejm ten będzie wkrótce podpisany, co umożliwi pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Fakt, że podpisanie rozejmu stało się możliwe — pisze dalej Teng Hua — **należy zawdzięczać sukcesom militarnym Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, jak również niestrudzonym wysiłkom ruchu obrońców pokoju na całym świecie.**

Nie zamierzam omawiać szczegółowo znanego powszechnie faktu, — pisze Teng Hua — że w **ciągu trzech lat wojny w Korei imperialistyczni agresorzy otrzymali porządną nauczkę. Najważniejszą polityczną konsekwencją tej wojny jest to, iż dowiodła ona, że siły pokoju są niepokonane.** Mimo że wrogowie pokoju próbowali wszelkimi sposobami nie dopuścić do rozejmu i nawet dziś próbują storpedować rozejm, przekonali się oni, że **są bezsilni wobec potęgi światowej opinii publicznej.**

W Oliwie jest już ogród botaniczny

W lipcu zakwitną storczyki...

Mieszkańcy Wybrzeża znają na ogół i podziwiają piękny park oliwski. Niektórzy zwiedzając wspaniały park zajrzą czasami do alpinarium, jednego z najbogatszych w Europie. Ale tylko nieliczni miłośnicy przyrody wiedzą, że przy parku oliwskim powstał pierwszy na Wybrzeżu ogród botaniczny, jako ośrodek dydaktyczny dla szkół, dla rolników i wszystkich interesujących się botaniką i hodowlą roślin.

Ogród botaniczny, który został założony przez inż. Lewińską, opiekującą się również i alpinarium, zajmuje już sporą przestrzeń, zaś w końcowej fazie ogród ten będzie zajmował dwa hektary.

W promieniach oślepiającego, czerwcowego słońca park oliwski pyszni się całą swoją krasą! Odurzający zapach roślin i rozgrzanej ziemi miesza się tworząc jedyną, niepowtarzalną symfonię zapachów.

Szczególnie mocno emanuje nimi alpinarium, gdzie na stosunkowo niewielkiej przestrzeni zgromadzono 3000 najbardziej egzotycznych, wysokogórskich roślin, które teraz kwitną w większości wśród skalin, przyciągając zwiedzających barwami kwiatów, pełnymi przedziwnego czaru.

Zamiast 1500 m wysokości tylko 7 m

— Czy pani wie, mówi z ożywieniem inż. Lewińska, pochylając się nagle nad blado-liliową plamą, jaką tworzą goździki alpejskie, zagubione wśród skalin, które zdradza jednak upajający zapach, nie zwykle silny — że większość tych roślin żyje w swej ojczyźnie na wysokości 1500 m?

— Na jakiej wysokości zaaklimatyzowały się one u nas? — pytam z zainteresowaniem, oglądając równocześnie jedyny, rzadki niezmiernie okaz „pantofelnika" — rosnącego w Oliwie w cieniu górskiej kosodrzewiny.

— W Oliwie rośliny te rosną na wysokości 7 m nad poziomem morza — stwierdza inż. Lewińska, nie mogąc ukryć błysku triumfu w spojrzeniu.

— Zaaklimatyzowały się u nas bardzo dobrze! — Gdyby nie okres okupacji, w czasie której wyginęło 80 proc. rosnących tu roślin, alpinarium byłoby o wiele wspanialsze.

Jednak i obecnie jest ono tak atrakcyjne, że z żalem opuszczam to zaczarowane królestwo barw, zapachów i kształtów, przechodząc wraz z towarzyszką do ogrodu botanicznego.

Bawełna i pieprz rosną na Wybrzeżu

Do ogrodu botanicznego przybył właśnie inż. Hawrat, który z ramienia Woj. R. N. opiekuje się terenami zielonymi Wybrzeża. Jest takim samym entuzjastą ogrodu botanicznego jak i jego założycielka. Wszyscy razem udajemy się więc na poletka doświadczalne, gdzie usystematyzowane według gatunków i przydatności

W upalnych promieniach czerwcowego słońca, po gładkiej toni oliwskiego jeziora sunie cicho biały łabędź. Jego wysmukłe kształty podziwiają na brzegu gromadki wycieczkowiczów — miłośników przyrody, dla których park w Oliwie jest źródłem wielu wzruszeń estetycznych i radości.

rosną rośliny użytkowe stanowiące surowce przemysłowe jak np. mniszek kauczukodajny, bawełna, rośliny barwnikowe, oleiste, miodajne, trujące i lecznicze, gdzie króluje belladonna, lukrecja i setki innych.

— Inż. Lewińska aklimatyzuje eksperymentalnie na Wybrzeżu szereg egzotycznych roślin — wtrąca podczas oględzin poletek inż. Hawrat. — Do roślin tych należą bawełna, ryż, kawa, cytryny, takie przyprawy i używki jak rodzynki brazylijskie, pieprz, krzew cynamonowy, liście bobkowe; oczywiście dla celów doświadczalnych! Wprowadzamy również systematykę roślin oraz przystosowanie ich do środowiska. Ponadto specjalnie dla młodzieży szkolnej urządzamy pokazy roślin będących pod ochroną państwa np. mikołajka nadmorskiego, krokusa czy szarotki

Zatrzymujemy się akurat przed szarotkami. Całe „stanowisko" szarotek przyciąga magnetycznie nasz wzrok. Srebrzą się one uwodzicielsko w słońcu, przypominając ojczyznę, skąd pochodzą — niebosiężne Tatry. Ponieważ w górach nie wolno zrywać szarotek — uśmiecha się inż. Lewińska — ich miłośnicy pielgrzymują do Oliwy, gdzie mogą je kupić, nie wchodząc w kolizję z obowiązującymi przepisami.

W cieplarni

W pobliskiej szklarni jest duszno i parno od słońca i zapachu kwiatów. W gorących promieniach słońca grzeją się storczyki, zawieszone w koszach bez dna u sufitu szklarni!

— Cóż, chyba najpiękniejszym u nas okazem storczyka są Katleye. Kwiaty ich są krwisto purpurowe — odpowiada na moje pytanie hodowczyni. — Teraz wyglądają bardzo niepokaźnie, np. te storczyki plamiste — wskazuje na inny kosz wiszący w końcu szklarni.

— Za to gamą barw najwspanialszych rozkwitły już rododendrony i azalie, które podziwiamy po wyjściu z alpinarium na obszarze parku oliwskiego. Bogactwo tych barw, piękno form i subtelna woń, jaką wydzielają kwiaty, są źródłem zachwytów setek wczasowiczów i wycieczkowiczów, zwiedzających park oliwski, bogaty rezerwat naszej flory na Wybrzeżu.

(jota)

MiGAWKi wybrzeża

Przykład wart naśladowania

Wydawałoby się, że wszystkie gabloty i tablice, pokazujące przodowników i racjonalizatorów gdyńskich zakładów pracy, są jednakowe i różnią się tylko rozmiarami.

A tymczasem okazało się, że ZWB, mieszczące się przy ul. Śląskiej w Gdyni, wyszło poza ramy utartego szablonu, ustawiając przed wejściem do swoich biur oryginalny kiosk. Przez sześć szklanych ścian kiosku widać nie tylko nazwiska przodowników pracy, ale i szereg ciekawych pomysłów racjonalizatorskich, które przyniosły przedsiębiorstwu poważne oszczędności.

Warto, aby o naśladowaniu ZWB pomyślały i te gdyńskie zakłady pracy, których tablice nie zawsze „zdobią" centralne punkty naszego miasta. Przykład ZWB mówi bowiem, że i na tym polu można okazać dużo artystycznej inicjatywy.

(bd)

Trzeba uczyć dzieci kochać przyrodę

Przyszedł niedawno do „Śmiało i szczerze" smutny list. Czytelnik z Oliwy skarżył się na współmieszkańców domu, którzy nie dbają o porządek ani o estetyczny wygląd najbliższego otoczenia. Autor listu skopał ogródek, posiał trawę, ale podeptano ją doszczętnie. Sąsiedzi tłumaczyli, że trudno dzieci upilnować.

Tym sąsiadom chcielibyśmy postawić za wzór mieszkańców domu nr 45 przy ul. Libermana we Wrzeszczu. Wielkie podwórze tego w podkowę ustawionego domu zazieleniło się i ubarwiło kwiatami. Zieleń i kwiaty rosną swobodnie, mimo że na podwórzu bawi się spora gromada dzieci. W tym cały sęk, że dzieci trzeba nie tyle pilnować, ile wychowywać. Rodzice z ul. Libermana widocznie to potrafią.

(zg)

22 lipca pojedziemy „elektrycznym" do Gdyni

Ułożono już tory i założono przewody elektryczne

Realizacja jednej z większych inwestycji Planu 6-letniego na Wybrzeżu — budowa linii elektrycznej Gdańsk — Gdynia, znajduje się na ukończeniu! Jak wiadomo część tej linii, łącząca Gdańsk z Sopotem, jest już czynna od dłuższego czasu. Budowa kolei elektrycznej wkroczyła obecnie w ostatni etap. Na odcinku Sopot — Gdynia nastąpi wkrótce uruchomienie komunikacji.

Wszystkie roboty ziemne na trasie Sopot — Gdynia, jak wykonanie przekopów i sypanie wałów, zostały w zasadzie zakończone. O rozmiarach tych prac świadczy np. fakt, że na tym odcinku **przerzucono 120 tys. metrów sześciennych ziemi, ułożono już tory i założono sieć przewodów elektrycznych.** Dzięki realizacji zobowiązań długookresowych założenie sieci wysokiego napięcia zostało wykonane na długo przed terminem.

Na poszczególnych stacjach i przystankach kolejowych trakcji elektrycznej Sopot — Gdynia zaawansowana jest już budowa wysokich peronów, przejść i innych urządzeń. Przyczynia się do tego współzawodnictwo brygad roboczych. Np. na stacji Orłowo przy budowie wysokiego peronu **wyróżniają się współzawodniczące ze sobą brygady kobiece Leokadii Malek i Janiny Pachy, które wyrabiają przeciętnie 180 proc. normy.**

Uwaga kierownictwa budowy skierowana jest obecnie przede wszystkim na przesunięcie i podniesienie istniejącego wielkiego stalowego mostu dla pieszych. Wykonano już nowe fundamenty pod pomost i w najbliższych dniach przystąpi się do podnoszenia konstrukcji. Dla obsługi kolei elektrycznej szkolone są już nowe kadry motorniczych, pracowników służby technicznej i bezpieczeństwa ruchu.

W tych dniach budowniczowie kolei elektrycznej Gdańsk — Gdynia podjęli zobowiązania dla uczczenia 9 rocznicy wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Postanowili oni przyśpieszyć oddanie do użytku linii Sopot — Gdynia. M. in. na budowie dworca gdyńskiego zespoły Jakusza i Lubeckiego wykonają odgruzowanie i rozbiórkę 360 m. sześc. murów oraz zabetonują 200 m sześc. konstrukcji na wiele dni przed terminem. Zespół zbrojarsko - kowalski Rusika skróci o 30 proc. czas zbrojenia konstrukcji.

Zespół pieśni i tańca Wojska Polskiego w Operze Leśnej

Odznaczony Państwową Nagrodą Artystyczną Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, odbywający obecnie tournée artystyczne po Polsce, zawitał do trójmiasta. Społeczeństwo będzie miało możność zapoznania się z programem tego świetnego i zasłużonego zespołu w dniu 29 bm. o godz. 20 w Operze Leśnej w Sopocie.

Zespół ten pod kierunkiem utalentowanego organizatora i kompozytora pułkownika Teodora Ratkowskiego wystąpi w składzie 110-osobowego chóru i solistów, 60-osobowego baletu i 60-osobowej orkiestry. Zespół pieśni i tańca Wojska Polskiego rozwija szeroką działalność artystyczną wśród żołnierzy naszego ludowego wojska i robotników.

W Operze Leśnej wystąpi on z bogatym i urozmaiconym programem. Wezmą w nim udział chór i soliści: **Darnowska, Danielczyk, Eichler, Gołubow, Michałowski, Romanowski, Sadowski, Zubik** oraz orkiestra pod dyrekcją **płk. Teodora Ratkowskiego** i kierownika orkiestry ob. **Sylwestra Czosnowskiego.**

Balet wykona szereg oryginalnych tańców polskich i radzieckich według układu choreograficznego baletmistrza **Antoniego Kalinowskiego.** Wśród solistów Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego zobaczymy: **Buldera, Łukasika, Malinowską, Mrowczyńską, Nowoczynią, Skrzypkównę, Sosnowską, Szymańskiego, Sobczaka, Traczewską, Traczewskiego i Weterównę.**

Wielki Festyn Studencki na molo w Sopocie

W niedzielę 28 bm. rozpocznie się o godz. 18 na molo w Sopocie Wielki Festyn Studencki z okazji Dni Morza, które młodzież nasza obchodzi pod hasłami III Kongresu i IV Festiwalu.

W festynie wezmą udział: chór Akademii Medycznej w Gdańsku — laureat I nagrody na eliminacjach centralnych w rb., który wyjeżdża do Budapesztu na IV Festiwal, studenci sopockiej WSM oraz delegaci na III Kongres i IV Festiwal.

Dzieci nauczycieli jadą na kolonie

I turnus dzieci członków Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, zgłoszonych na kolonię letnią, organizowaną przez zarząd okręgu gdańskiego ZZNP w Chociulach (pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie) wyjeżdża na kolonię w dniu 27 bm. o godz. 19.

Zbiórka dziewczynek w dniu 27 bm. o godz. 17 w Gdańsku, na dworcu głównym w świetlicy TPD.

Gdzie składać skargi i zażalenia w ORZZ

Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku przypomina, że członkowie prezydium ORZZ przyjmują interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy wtorek i piątek od godz. 16 do 20, w sekretariacie ORZZ, ul. Bojowców 5/6, I piętro, pokój 41.

Niezależnie od tego skargi i zażalenia składać można codziennie w godzinach 8 — 16 w sekretariacie prezydium.

Wiele atrakcji dla uczestników „Dni Morza"

W czasie trwających w całym kraju Dni Morza komitet organizacyjny „Dni" na Wybrzeżu urządził już wiele imprez artystycznych i wycieczek, mających spopularyzować zagadnienia morskie i ludzi morza oraz zapoznać z pięknem Wybrzeża.

W ub. niedzielę PTTK zorganizowało z Gdańska wycieczkę ok. 300 osób do Łysicy i ok. 250 osób z Malborka do Białej Góry. Na Kanał Ostródzki wyrusza dziś 80 osób, członków Zw. Naucz. Polskiego. W niedzielę oprócz krótkich rejsów do Sobieszewa oraz zawodów motorowodnych, o których już pisaliśmy, odbędą się zabawy ludowe od godz. 14 w Gdańsku na Placu Zebrań Ludowych i na Chełmie (Pohulanka). Ponadto „Orbis" urządza w niedzielę od godz. 10 dwugodzinne rejsy w morze „Panną Wodną" z przystani na molo w Sopocie.

Od ręki

Dlaczego tylko dwa tygodnie?

Pacjenci przyzwyczaili się już, że recepta wystawiana przez lekarza rejonowego ważna jest cały miesiąc. I dlatego jeżeli zabrakło chwilowo jakiegoś leku w aptece, wcześniej czy później otrzymywało się go na tę samą receptę.

Tymczasem od stycznia br. apteki otrzymały zarządzenie Centrali Aptek Społecznych mówiące o tym, że recepta ważna jest tylko 2 tygodnie od daty jej wystawienia.

Jakie to pociąga za sobą konsekwencje? Otóż apteka zaopatrywana jest w lekarstwa raz na miesiąc. Jeżeli pacjent zgłosi się po lek w kilka dni po otrzymaniu go przez aptekę i nie dostanie go już, musi poczekać do następnego transportu czyli do następnego miesiąca. Dawniej otrzymywał go na poprzednią receptę, obecnie jest ona już nieważna. To znaczy pacjent musi ponownie iść do lekarza, okradać z cennego czasu siebie i lekarza, po to tylko, aby ... przepisać receptę z datą, którą CAS uzna za ważną.

Często jednak tak bywa, że pacjent nie ma czasu na drugą wizytę u lekarza, a kiedy się wreszcie na nią zdobędzie, w aptece zabraknie już poszukiwanego lekarstwa. Czeka więc do następnego miesiąca, idzie ponownie do lekarza i tak w kółko...

Zarządzenia powinny zawsze iść w kierunku udogodnień dla ludzi pracy. W tym wypadku jest jednak inaczej.

Czy CAS nie mogłaby przychylić się do próśb licznych klientów aptek i przywrócić moc poprzedniemu zarządzeniu o 4-tygodniowej ważności recept? (eh)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — teatr w Kwidzynie.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Obcy cień" — godz. 19 — 22.
Teatr Kameralny — Sopot — „Szczęście Frania" — godz. 19 — 22.
Teatr Lalek — Gdańsk — „Trzy niedźwiadki" — godz. 18.

KINA

według informacji Okr Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Krążownik Wareg" — godz. 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — remont, „ZMP-owiec" — „Tajemnicza wyspa" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Trzy opowieści" — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Aktorka" — godz. 16, 18, 20.
Fotoplastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Tatry".
SOPOT — „Bałtyk" — „My urwisy" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Pan Fabre" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Zew morza" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Czarodziej Glinka" — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „1-szy Maja 1952 r. w Moskwie" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Błyskawica" — godz. 18, 20.
Fotoplastikon — Gdynia, Władysława IV 28 — „Pod urokiem Andaluzji".
GDYNIA — Cyrk Nr 4 — przedstawienie godz. 19.30.
WEJHEROWO — „Świt" — „Żołnierz zwycięstwa" I s. **LĘBORK** — „Fregata" — „A po sobocie jest niedziela". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Żołnierz zwycięstwa" II s. **PUCK** — „Mewa" — „Cesarski piekarz" II s. **JASTARNIA** — „Hel" — „Cesarski piekarz" II s. **ŁEBA** — „Rybak" — „Opowieść o prawdziwym człowieku".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. ORUNIA — ul. Jedn Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 715 — tel. 91-24. GDYNIA — Pl Kaszubski 10 — tel. 20-92. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09. Grunwaldzka 2, czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 od g. 19 do 7. GDYNIA, rat — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk: 08, Gdynia: 08, Sopot 511-00

Stanisław Zieliński 82)

„Rodacy"

— Ah, zresztą wszystko jedno. Żyjemy tu na niby. Znów dudni wóz. Być może, żona pańska wraca.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Zamiast do Kalinek, skręcili na lewo. Chłop poganiał konika, wóz trząsł się nieludzko, wiatr podwiewał kurzem, aż wierciło w nosie.

— Dokąd jedziemy?

— A do chorego, proszę pani doktor. Most widać, a za wodą znów zwrócimy się w lewo, jakbyśmy w gości jechali do pana Uniejfy. Ale krótko, bo zaraz przez pola odchodzi droga pod las. Ładna droga, warto nią pojechać.

— Panie Jaskółka, tylko mi bez żartów! Dziewczyna czy chory? Wysiądę i leczcie się sami!

— To być nie może — rzekł Jaskółka sucho. — Był u nas do niedawna doktor, lecz źle mu się wiodło, choć pracy nie szukał i nie musiał chodzić piechotą. Wyniósł się w inne strony. Bo młody a już z żoną. Ona ładna kobieta, ale nikt z niej pociechy nie miał. Niedobrze! Doktór zaś pił mało i zamiast u proboszcza grać w karty z burmistrzem i aptekarzem, gonił po drobach jak komiwojażer. Co z takiego doktora? Leczyć — leczył, ale jak? Aptekarz miny za nim stroił. Przyjdzie chłop do apteki, przeżegna się przed obrazkiem, a magister patrzy w receptę, kręci głową i mruczy: — Oj, biedny ten naród... Jak ich teraz leczą! Młody, to jeszcze nie wie, co z czym połączyć wypada, żeby macicy nie wzburzyć i wzdęcia nie sprawić. A no, przyrządzę, niech się dzieje wola Boska. Ja gługi, on mądry... — No, to gospodarz w lament i uprasza magistra, żeby po swojemu lek wymieszał. Aptekarz — dobrodziej. Przystawał, choć wzbraniał się długo. Brał pieniędzy kapinkę więcej, ale lał w butelkę wielką ,po spirytusie. I tak wygryzł doktora. Przeto musimy jechać. W szpitalu nic po nas i po naszym chorym. Przy moście staniemy, dam wody, bo stworzenie już głowę zadziera.

— Ostatni raz pytam! Co to wszystko znaczy? — Znamiecka zacisnęła ze złością dłonie. — Dość głupich żartów! Panie Jaskółka! Dokąd mnie wieziecie?

— Żarty? A komu one w głowie? Mówiłem: dziewczyna. Wiosta! Napoję, nie strachaj się, mały. On taki młodziutki, czarniutki, że poznać nie można czy chłopak, czy panna? Ja stary. Ja tam nie wiem... Pytałem, rzekł: panna: Niech mu będzie. Nie bardzo się na tym wyznaję od jakiegoś roku.

— Co mu jest? Bo z bronią też na pewno kłamstwo!

— Czy ja lekarz? Sami zobaczycie.

Zjechali z drogi do wody. Znamiecka milczała. Koń gasił pragnienie. Jaskółka skręcał papierosa, zerkał na lekarkę i uśmiechał się pogodnie.

— Niemiec postawił nam most. Taki z nich naród, co cudzych pamiątek nie uszanuje. — Jaskółka gadał, aby rozmowa szła i czas się nie dłużył... — W dawnym moście była dziura i raz wyskoczył z niej upiór. Taki straszny, że powóz z panem Szulawką poleciał na łeb — do rzeki. Potrzaskana bariera nikogo nie kłuła w oczy. Nad dziurą też nikt nie płakał. Dopiero Hitler kazał budować od nowa. A ten Szulawka, to umiał ściskać ziemię... Od nas ludzi nie najmował. Gniewał z Kalinkami. Tych zaś, co przychodzili z dalszych stron, nagradzał hojnie. Bywało w czas żniw albo przy kartoflach, bo nie prowadzą się tu buraki i nie ma w okolicy ani jednej cukrowni, wychodził pan do robotników. Kto pierwszy w robocie, dostawał kożuch, buty, a dziewczyna chustę albo co innego. Zaś potem kazał wszystkim pracować tak dużo. I znowu pierwszych obdarował, a słabych pognał. Jeszcze teraz usłyszeć można na wiosce: o, ten to ma siłę, jak bandos Szulawki. Bo, proszę pani doktor, taką chytrością dobrał sobie dziedzic najtęższe dziewki i najzdrowszych chłopów. Dobrze gospodarzył, ale już pojedziemy i niech go cholera weźmie.

Znamiecka z trudem tłumiła wściekłość. Chłop zabawiał rozmową, bajdurzył, to grzecznie, to niemal drwiąco. Obrazić się głupio i słuchać niemiło. Więc milczała. Tak dojechali do polnej drogi, która od kusackiej szosy wiodła aż pod las.

— A pani doktor z miasta czyli może ze wsi? Nie pogniewajcie się proszę, ale gębusię macie ładniutką, więc ciekawość bierze, z jakich stron jesteście?

— Ani z miasta, ani ze wsi. — „Jeszcze tego brakowało! Doprawdy bezczelność!" — pomyślała wściekła.

— Aha, już wiem. Spod małego miasta? Ot, gajówka. Przedbórz ją nazywają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

I-WYŚCIG KOLARSKI dookoła województwa gdańskiego

Rozmawiamy z bohaterami I etapu

WIESŁAW PRYGIEL z Gwardii (Warszawa) — to chłopak wysoki, barczysty. Widać w nim drzemiące duże możliwości. Przez cały pierwszy etap „rozrabiał" w czołówce. Wprawdzie na skutek defektu został przed Wejherowem nieco w tyle, jednak szybko doszedł do czołówki i w Lęborku był już uczestnikiem walki na finiszu. Tylko długość koła rowerowego zadecydowała o jego II miejscu za Danyłowem.

— Jeżdżę dopiero od niedawna — zwierza się nam zdobywca drugiego miejsca w I etapie. — **Cały wolny czas od pracy staram się poświęcać dla roweru. Czuję się dobrze i walczyć będę o czoło we miejsce w tym wyścigu. Chciałbym również aby mój zespół odniósł sukces. Dzielą nas od zwycięzców I etapu tylko jedna sekunda. Nasz start i nasza walka na drogach i szosach województwa gdańskiego — to nasz czyn festiwalowy.**

Skromny Wiesław Prygiel, robotnik warsztatów mechanicznych fabryki im. 22 Lipca w Warszawie, nie dodał przy tym jeszcze, że w tegorocznych mistrzostwach Polski zajął w wyścigu na 100 km w swej klasie zaszczytne I miejsce.

* * *

HENRYK GOSZ (GWKS Szczecin) jest dobrze znany na Wybrzeżu, gdzie stawiał pierwsze kroki kolarskie. Były członek gdańskich Budowlanych odbywa obecnie powinność wojskową w Szczecinie.

— Pytacie się, czy dobrze mi się jechało? Zrozumiałe! Przecież jadę u siebie w domu. Szosy te znam jak własną kieszeń. Poza tym w wojsku mam doskonałe warunki treningowe i jeżeli uniknę defektów, to mam wrażenie, że jeszcze niejeden raz znajdę się w czołówce na mecie.

Gosz nie jest nowicjuszem w sporcie kolarskim. Brał już udział w paru wyścigach wieloetapowych i posiada odpowiednią rutynę.

* * *

Ten FIGIEL zrobił dobry „figiel" — powiedział kierownik szczecińskiego GWKS, gdy jego zawodnik jako czwarty przekroczył metę w Lęborku. 21-letni ślusarz Fabryki Rowerów w Bydgoszczy jeździł ostatnio pechowo i stąd zadowolenie jego kierownika.

Figiel jest zarówno dobrym sportowcem jak i aktywnym ZMP-owcem. Będąc jeszcze w Bydgoszczy, pełnił tam funkcję kierownika sekcji kolarskiej. Tym razem na etapie z Gdańska do Lęborka **wspólnie z Goszem i Szadkowskim wywalczył zwycięstwo zespołowe dla swych barw.**

— Za najgroźniejszych rywali uważam Danyłowa, Gosza, Glebowicza, Prygiela i Kowalskiego z bydgoskiej Stali. — mówi Figiel.

Tak przedstawiają się jego horoskopy przed startem do II etapu. Wydaje się, że na trasie Lębork — Kościerzyna zajdzie w klasyfikacji czołówki wiele zmian.

* * *

IGNACY BUŁAŚ z gdańskich Budowlanych jest z zawodu malarzem. Ten silny i wytrzymały kolarz dobrze się czuje na dłuższych dystansach. Brak mu tylko szybkości na finiszu, ale dzięki swej wytrzymałości ma możność zdobycia sobie na trasie odpowiedniej przewagi. Na finiszu w Lęborku był szósty. W wyścigu dookoła Warmii i Mazur zajął z gdańszczan najlepsze miejsce.

— Bardzo się cieszę, że wreszcie i w naszym województwie ruszyło pełną parą kolarstwo. Spośród dziesiątków tysięcy, które witały nas tak serdecznie na całej trasie, na pewno wyrośnie wiele nowych talentów — mówi Bułaś.

* * *

STEFAN DYMEL z gdańskiej Gwardii jest pracownikiem Stoczni Gdańskiej i umie doskonale pogodzić sport z pracą. Ten dwukrotny młodzieżowy przodownik pracy jest bardzo popularny wśród miłośników kolarstwa. Od 4 lat startuje z powodzeniem na Wybrzeżu, uzyskując dobre wyniki: w 1952 r. był wicemistrzem Polski w swej kategorii.

— Dla mnie udział w wyścigu dookoła województwa gdańskiego jest wielkim zaszczytem — mówi Dymel. — **Cieszę się, że mogę uczcić radosne święto młodzieży całego świata, której delegaci zjadą się na IV Festiwal do Bukaresztu. Poza tym moim udziałem w wyścigu pragnę uczcić zbliżający się Dzień Stoczniowca.**

A. Skot.

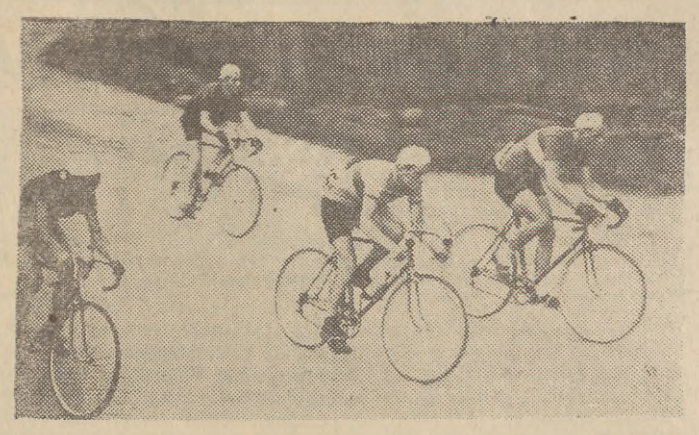

Czołówka wyścigu na trasie I etapu — Henryk Gosz (GWKS Szczecin) Kazimierz Danyłow (Stal Gdańsk)

Migawki z wyścigu DWG

Do Lęborka jest jeszcze 20 km. Czołówka zbliża się właśnie do ostrego zakrętu szosy, gdy z barwnego korowodu kolarzy odrywa się nagle sylwetka kolarza, próbującego ucieczki. To Henryk Nagier, mający numer startowy 29. Różnica pomiędzy nim a czołówką rośnie z każdą chwilą. Nagier ogląda się w tył. Chce widocznie sprawdzić, czy nie dogania go czołówka. Zapomniał jednak o wirażu. Jeden nieostrożny ruch i...

— Nagier uważaj! — wołają do niego z tyłu kolarze.

Było już jednak za późno. Kolarz znalazł się nagle na skraju szosy, zbliżając się w całym pędzie do drzewa, na które też ostatecznie wpadł.

Ale ambitny zawodnik z miejsca się zrywa, sprawdza rower — wszystko w porządku, można jechać dalej. To nic, że spuchła ręka i ma podbite oko. Nagier nie załamał się i po krótkim pościgu dogonił czołówkę, a w Lęborku minął pierwszy z drużyny LZS metę.

* * *

Antoni Janowski z warszawskiego „Startu" złamał przez nieostrożność na wzgórzu za Gościcinem koło. W pobliżu nie było widać wozu technicznego jego drużyny. Nadjechał jednak wóz LZS, Janowski nie chciał prosić obsługi o pomoc — przecież byli to jego rywale. Ale samochód sam się zatrzymał. Wyskoczyli z niego mechanicy. W ciągu kilku sekund naprawili uszkodzenie i Janowski ruszył dalej.

* * *

Daleko przed kolarzami na czele wyścigu jedzie wóz propagandowy naszej redakcji. Podaje on przez megafony ostatnie komunikaty z trasy wyścigu.

Wzdłuż dróg i szos, którymi przebiega wyścig, gromadzą się tłumy mieszkańców okolicznych wiosek. Ludzie wyczekując na zawodników z uwagą słuchają słów komunikatów.

Kolarze mijają w każdej prawie miejscowości bramy powitalne ustawione na ich cześć. Ludność miejscowości, przez które przebiega wyścig, wita gorąco mijających kolarzy, darząc ich oklaskami.

Oficjalne wyniki I etapu

Po wielogodzinnych obliczeniach, w piątek rano komisja sędziowska wyścigu ustaliła ostateczną klasyfikację indywidualną i drużynową I etapu. A oto klasyfikacja drużynowa:

1) GWKS (Szczecin) — 6:47,01,
2) Gwardia (W-wa) — 6:47,02,
3) Gwardia I (Gdańsk) — 6:47,02,
4) Flota (Gdynia) — 6:47,03,
5) Budowl. (Gdańsk) — 6:47,22,
6) Stal (Gdańsk) — 6:50,41,
7) Ogniwo (Gdynia) — 6:53,42,
8) LZS I (Warszawa) — 6:53,46,
9) LZS II (Warszawa) — 7:01,47,
10) Stal (Słupsk) — 7:02,52,
11) Kolejarz (Tczew) — 7:05,46,
12) Ogniwo (W-wa) — 7:11,35,
13) Start (W-wa) — 7:13,25,
14) Unia (Grudziądz) — 7:22,02,
15) Stal (Bydgoszcz) — 7:31,26,
16) Spójnia (Radom) — 7:47,03,
17) Budowlani II (Gd) — 7:58,29.

Klasyfikacja indywidualna

1) Danyłow (Stal Gdańsk) 2:15,40
2) Prygiel (Gwardia W-wa) 2:15,40
3) Gosz (GWKS Szczecin) 2:15,40
4) Figiel (GWKS Szczecin) 2:15,40
5) Krupa (Gwardia I Gd.) 2:15,40.

Następnych 24 zawodników sklasyfikowano w jednakowym czasie 2:15,41. Są to: Bułaś (Budowlani I Gdańsk), Kowalski St. (Stal Bydgoszcz), Dymel (Gwardia I Gd.), Kowalski H. (Gwardia I Gdańsk), Glebowicz (Stal Gdańsk), Mikołajko (Stal Słupsk), Nagier (LZS W-wa), Pancek (Gwardia Gdańsk), Szutarski (Flota), Kosicki (Budowlani Gd), Kimmel ((Unia Grudziądz), Pijanowski (Flota), Grabowski (Gwardia W-wa), Brzeziński (Stal Słupsk), Konopka (Gwardia W-wa), Manikowski (Ogniwo Gdynia), Brzozowski (Ogniwo Gdynia), Werkowski (Gwardia W-wa), Szadkowski (GWKS Szczecin), Szafran (Flota), Baranicki (LZS W-wa), Cielniak (Spójnia Radom), Drabik (Kolejarz Grudziądz).

Po I etapie sklasyfikowanych zostało 81 kolarzy. Wycofali się: Naczk (Unia Wejherowo) i Gławiński (Gwardia Gdańsk).

Lekarz nie dopuścił do I etapu: Grzebińskiego (Kolejarz Grudziądz), Kulińskiego (Spójnia Radom), Kumera (Spójnia Radom), Maternowskiego (Stal Bydgoszcz) i Przybylskiego (Stal Bydgoszcz).

Gdańska Liga Międzywojewódzka

W niedzielę 28 bm. wznowione zostaną rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo gdańskiej Ligi Międzywojewódzkiej. W dniu tym rozegrane zostaną w trójmieście 4 spotkania mistrzowskie: na stadionie Ogniwa w Gdyni o godz. 17.30 zmierzy się FLOTA ze STALĄ (Nakło), na boisku przy ul. Jana z Kolna w Gdańsku miejscowa STAL grać będzie o godz. 17.30 z UNIĄ (Inowrocław), na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku GWARDIA (Gdańsk) spotka się o godz. 17 z KOLEJARZEM (Toruń) oraz w Sopocie na boisku Kolejarza przy ul. Jana z Kolna (obok wyścigów) KOLEJARZ (Gdańsk) rozegra spotkanie o godz. 18 z BUDOWLANYMI (Człuchów).

Poza tym GWARDIA (Słupsk) spotka się z KOLEJARZEM (Bydgoszcz).

Turniej Gwardii w Sopocie

Turniej 4 czołowych drużyn męskich siatkówki Gwardii z Gdańska, Warszawy, Wrocławia i Białegostoku rozegrany zostanie dziś i jutro nie w Gdańsku, jak podawaliśmy poprzednio, lecz na kortach tenisowych Ogniwa w Sopocie przy ul. Cenowy. Początek spotkań w sobotę o godz. 17 oraz w niedzielę o godz. 10 i 17.

Dziś w RADIO

SOBOTA — 27. VI. 53 R.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Z każdym dniem. lok. 6.20 — Muzyka rozr. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Na swojską nutę. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert rozr. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Utwory kompozytorów polskich. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla dzieci młodszych. 14.30 — Utwory fortep. 14.50 — Suita na tematy kurpiowskie. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Replika z terenu". 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszechn. Rad. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — ROZMAWIAMY ZE SŁUCHACZAMI. 16.40 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy. 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert życzeń dla Polskiej Marynarki Handlowej. 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 17.55 — Muzyka z płyt. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Słuchowisko morskie (Kontrasty). 18.30 — Tworzywa sztuczne w aparaturze chemicznej. 18.40 — „Śniadanie u marszałka". komedia. 19.40 — Muzyka i akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Muzyka tan. 22.00 — Wszechn. Rad. 22.20 — Utwory Mozarta. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.35 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

Kościerzyna — godz. 14.15 start ostry
Starogard — godz. 15.45
Malbork — godz. 16.45
Sztum — godz. 17.05
Kwidzyn — godz. 17.50

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwóch wysoko kwalifikowanych fryzjerów (fryzjerki) na punkt usługowy nr 1 przy ul. 10-go Lutego 5 zatrudni natychmiast Kosmetyczna Spółdz. Pracy „Zdrowie i Uroda" w Gdyni. 1129-K

Krawców oraz jednego mistrza krawieckiego na stanowisko kierownika warsztatu poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Dobrobyt" w Wejherowie ul. Waryńskiego 1. 1157-K

Kierownika technicznego — chemika od zaraz zaangażuje Państwowa Fabryka Wyrobów Gumowych w Łapinie — Tel. Kolbudy Nr 9. 1144-K

Bednarzy-brakarzy zatrudni natychmiast P.P.D. „Dalmor" w Gdyni, ul. Hryniewickiego 10, warunki do omówienia w dziale kadr. 1136-K

Inżyniera lub technika na stanowisko inspektora robót hydrotechnicznych od 1. IX. 53 r. poszukuje Zarząd Inwestycji Zleconych. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w Z. B. I.M-ie. Nabrzeże Prezydenta w Gdyni. 1143-K

Mężczyzn z zawodem: kowali, kadłubowców, malarzy i robotników fizycznych w wieku od 18 lat wzwyż przyjmie do pracy Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. (Dział Kadr). Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla pracowników Stoczni. Zakwaterowanie dla samotnych zapewnione w hotelu robotniczym. 1141-K

Laborantki (ów) z wykształceniem średnim chemicznym względnie ogólnym oraz **sprzątaczki** zatrudni Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Gdańsku, ul. Curie Skłodowskiej Nr 1. Zgłoszenia w Oddziale Higieny Komunalnej w godz. 8—12. 1148-K

OBWIESZCZENIA

Zarząd Spółdzielni Przeładunkowo - Usługowej im. Marcelego Nowotki dawniej „Przewóz", powiadamia klientów, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmuje w każdą sobotę od godz. 12—14. Jednocześnie zawiadamia byłych członków Spółdzielni, że wypłacać się będzie nadwyżkę zysków za rok 1952 do dnia 10 lipca 1953. Po wyznaczonym terminie członek traci prawo otrzymania nadwyżki zgodnie ze statutem Spółdzielni. **Zarząd Spółdzielni** 1150-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM puch, pióra psa szkockiego — teriera Wejherowo poste restante „Puch" 1493-G

KROWĘ cielną okazyjnie tanio sprzedam. Wrzeszcz. Podleśna 25. 4432-G

NAMIOT dwuosobowy, leki (teczka) z podłogą sprzedam. Oliwa, Żeromskiego 16—3. 1491-P

MASZYNĘ krawiecka, pier ścieniową z dużym stołem sprzedam. Gdańsk - Siedlce ul. Wieniawskiego 16b — 2. 4429-G

RADIO „Philips — Super" sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Skarpowa 16—4. 4428-G

BMW R-12 z koszem, stan dobry sprzedam. Gdynia. Sieroszewskiego 7/2. 1478-R

SPRZEDAM jasną sypialnię komplet lub pojedynczo, stół, krzesła, stoliki, lustro. Sopot, Malczewskiego 6d—2. 1507-P

SPRZEDAM okazyjnie podwozie z szoferką oraz motor Opel Blitza po generalnym remoncie. Gdynia, Batorego nr 8. 4427-G

PODRÓŻNY kufer - szafe sprzedam. Wrzeszcz, Witosa 61, parter. 4411-G

KUPNO

KUPIĘ domek jednorodzinny w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „4376". 4376-G

AUTOMATY do wyrobu spinaczy biurowych kupimy „Veritas" Sopot, Bieruta 7. 4387-G

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój kuchnia, łazienka na większe w trójmieście. — Wrzeszcz. Roosevelta 102/7. 4396-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodami Sopot na 2 pokoje z kuchnią, wygodami w Gdyni. Oferty poste restante 25. 1489-P

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa małe pokoje kuchnia wygody Oliwa na podobne lub większe Trójmiasto tel. 421-29. 4417-G

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie (35 m. 2) w Gdańsku na 2 pokoje w Grudziądzu. Wiadomość Gdańsk - Chełm, ul. Łużycka 10/3. 4414-G

ZAMIENIĘ mieszkanie dwu pokojowe słoneczne, komfortowe w Stalinogrodzie - Ochojcu, na podobne w Gdyni lub Sopocie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Stalinogród. Mickiewicza 9 pod „J. R." 1151-K

ZAMIENIĘ pokój umeblowany, wspólna kuchnia w Tczewie na pokój w Gdańsku lub Wrzeszczu. Poste restante Tczew. Nicpan. 4426-G

ODSTĄPIĘ 1 pokój dla 2 uczniów Engler, Dliwa, ul. Żołnierek 18/6. 4421-G

ZAMIENIĘ jadalnię gdańską dębową na pianino, lub wypożyczę pianino. — Wrzeszcz, Bohaterów Getta 14—5. 4423-G

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie w Sopocie. Poste restante Sopot, Żurawska 4422-G

WOLNE POSADY

GOSPOSIA względnie pomoc natychmiast potrzebna do 4-letniego dziecka — (małżeństwo pracujące). Zgłoszenia Gdynia, ul. Świętojańska 84—2 w godz. 18—20. 4434-G

POSZUKIWANIE PRACY

STARSZA pomoc domowa poszukuje pracy. Wrzeszcz, Witosa 71, Kreft. 1506-P

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 28, Jerzy Żebrowicz. 1488-P

ZGUBIONO legitymację szkoły TPD na nazwisko Kopczyński Stefan. 1487-P

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 9289 na nazwisko Karpiński Roman. 4419-G

SKRADZIONO kartę rybacką nr 001924 wydaną przez MUR Szczecin, zaświadczenie zdania dowodu, bony rybny na nazwisko Ratajczak Zbigniew. 4418-G

ZGUBIONO legitymację szkolną numer 256 na nazwisko Leszczyńska Danuta, Malbork, ul. Rutkowskiego 2. 1492-P

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez szkołę 26 w Gdańsku na nazwisko Wachułka Felicja, zam. Oliwa, ul. Mściwoja 1. 4433-G

ZGUBIONO legitymację — szkolną nr 5 na nazwisko Czapiewski Henryk. 4431-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Mańko Zygmunt. 4420-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Plastycznego i kartę meldunkową na nazwisko Siurawska Eliza. 4430-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA Wrzeszcz, Rutkowskiego 47a codziennie. 86-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 103. 1019-K

RÓŻNE

KOLCZYK turkusowy zgubiono (Gdynia na trasie Śląska — Nowogrodzka). Zwrot wynagrodzę. Tel. 20-59. 4424-G

M. H. D.
Artykułami Spożywczymi w Gdyni
zawiadamia, że dla ułatwienia zaopatrzenia ludności pracującej w arykuły pierwszej potrzeby został otwarty nowy sklep Nr 65 w Gdyni, przy ul. Warszawskiej Nr 45, który czynny będzie od godz. 6-tej do godz. 21-ej. 1154-G

„Spólnota Pracy"
Spółdzielcza Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości
w Warszawie
Oddział w Gdańsku, ul. Elżbietańska 10/11
zawiadamia wszystkich odbiorców i dostawców, że w czasie od 1—5 lipca 1953 r. magazyny hurtowe „Spólnoty Pracy" będą zamknięte z powodu remanentów. 1160-K

P. P. »DESA« DZIEŁA SZTUKI I ANTYKI
KUPUJE
ŚWIECZNIKI: wiszące (żyrandole) i ścienne (kinkiety, apliki) z brązu i kryształowe.
DYWANY: wschodnie i europejskie różnych wymiarów.
MEBLE: antyczne i stylowe pojedyncze i komplety.
Zgłoszenia: P. P. „Desa" Gdynia, ul Świętojańska 44, tel. 26—25. 1155-K

Poznaj morze i ukochaj je!
Pomogą Ci w tym książki obrazujące życie na morzu i w jego głębinach, piękno morza i piękno ludzi morza.
WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ
wydało następujące książki z dziedziny marynistycznej:
Zbiorowe — **MORZE** — Wybór poezji i prozy. str. 328 zł 22.—
Zbiorowe — **ZEW MORZA** — (nowele), str. 312 zł 8.70
W. Bortnowski — **POLSKIE DZIAŁANIA NA MORZU PODCZAS WOJNY TRZYNASTOLETNIEJ**, str. 48 zł 3.—
J. Meissner — **SKRZYDŁA NAD ARKTYKIEM**, str. 138 zł 12.50
J. Meissner — **6-ciu z „DARU POMORZA"**, str. 324 zł 14.—
PRZEKŁADY:
O Dżigurda — **PAROWIEC KACHETIA**, str. 174 zł 7.50
S. Grigoriew — **KURHAN MAŁACHOWY**, str. 302 zł 15.—
M. Jachontowa — **OKRĘTY WYCHODZĄ NA MORZE**, str. 457 zł 16.—
E. Junga — **LUDZIE MORZA**, str. 352 zł 11.50
L. Linkow — **KAPITAN „STAREGO ŻÓŁWIA"**, str. 236 zł 6.60
A. Łurie — **ADMIRAŁ S. MAKAROW**, str. 277 zł 19.—
M. Panow — **BOSMAN Z „MGŁY"**, str. 142 zł 5.50
M. Panow — **OPOWIEŚĆ O DWÓCH OKRĘTACH**, str. 320 zł 10.80
G. Sztorm — **ADMIRAŁ USZAKOW**, str. 291 zł 14.—
N Tarasow — **MORZE ŻYJE**, str. 318—120 ilustr. zł 18.—
E. Tarle — **NACHIMOW**, str. 128 zł 6.—
J. Winokurow i F. Floricz — **SACHALIN WYSPA SKARBÓW**, str. 162 zł 6.—
W. Wojewodin i E. Ryss — **SZTORM**, str. 389 zł 8.80
J. Wsiewołożski — **OKRĘTY ODPŁYWAJĄ**, str. 204 zł 7.05
J. Wsiewołożski — **TWOJE DROGI WIODĄ PRZEZ MORZE**, str. 270 zł 15.—
Wydawnictwa popularne
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ:
J. Staliński — **ZARYS TEORII OKRĘTU**
Zb. Kowalski — **WIEDZA OKRĘTOWA** i inne. 1131-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 2011 — W-4-11181